GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Ner. 96.** 20. Sierpnia 1830.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Niderlandy.

Xiążę Brunszwicki przybył w dniu 31. Lipca wieczorem z Paryża do Bruxelli i wysiadł w hotelu *de Bellevue.*

Od kilku dni mnóstwo ludzi przybywa z Francyi do Bruxelli; po większej części takich, którzy osądzili za dogodniej dla siebie z tamtąd oddalić się. Wszystkie oberze są zapełnione i nie można znaleźć mieszkania.

Courrier de Pays Bas pisze: Podróżni przybywający z Paryża do Bruxelli, opatrzeni są w paszporty podpisane przez rząd tymczasowy. Jenerał Lejtnant piechoty królewskiej gwardyi Pan Mallet, przybył także do tego miasta. Mieszkający w Bruxelli na wygnaniu Członkowie konwencyi narodowéj, zabierają się śpiesznie do wyjazdu do Francyi.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu odbieramy pod dniem 31. Lipca wiadomości następujące: W dniu 30. t. m. Król Jmć uczynił zaszczyt Lordowi Holland, że w mieszkaniu jego w Kensington jadł obiad.

W dniu 30. zwiedziła Królowa Jmć, w towarzystwie Miss Fitzclarence i Koniuszego Xięcia Meiningeńskiego Barona Baumbach, ogród zoologiczny, przyjęta i oprowadzona tamże przez Hrab. Howe i Lorda Clinton. Zabawiwszy pół godziny, udała się Królowa do Colosseum a z tąd do Diorama.

Na pokojach w dniu 28. przyjmował Monarcha adres powinszowania duchowieństwa protestanckiego dyssydenckiego, którego trzy różne wyznania z Londynu i jego okolicy w tym celu się połaczyły, tudzież Kwakrów.

Hrabia Aberdeen naradzał się długo w dniu 28. i 29. Lipca z Posłami rossyjskim i austryjackim, a w dniu 29. z hiszpańskim. W dniu 29. odprawili nawet Ministrowie trzechgodzinną konferencyją. Domyślają się, że przedmiotem tych narad były nowiny odebrane z Francyi.

Xiążę Gloucester przybył do Cheltenham, gdzie jakiś czas zabawi.

W marynarce królewskiej panuje wielka radość, szczególniej od czasu jak się wieść rozeszła, że Król zamyśla Xięcia Sussex mianować Lordem W. Admirałem.

W artykule giełdowym Morning - Chronicle z dnia 31go Lipca czytamy między innemi: »W starém mieście (City) zwracają najmocniéj uwagę na rozruchy w Paryżu, i każdéj nowiny z tamtąd z największą wyglądają ciekawością; albowiem do téj ciekawości, do której tameczne odmiany rzeczy dają powód, łączy się w pewnym stopniu obawa o bezpieczeństwo naszych ziomków, w znacznéj na teraz liczbie w Paryżu będących. Ponieważ sztafeta paryzka nie przybyła, pomnożyła więc obawę i dała powód do różnych wieści. Według listów prywatnych brzegi francuzkie mają być napełnione uciekającymi Anglikami, z których wielu przez brak koni musiało się na drodze zatrzymać. Podług tych wiadomości, tylko za znaczną kwotę można było w dniu 28. w Paryżu dostać dyliżansu lub jakiego innego powozu. Dla powszechnéj nieufności musiano w dniu 27. płacić za złoto 2 1/2 procentu premijum, a w dniu 28. jeszcze więcéj. Depesze od naszego Posła w Paryżu nadeszły właśnie, gdy u Dworu rozpoczęły się wielkie pokoje i takie uczyniły wrażenie, iż jeszcze w ciągu tychże musiała się zebrać tajna rada.«

Globe wyraża: »Angielskie okręty kupieckie, które płynęły do południowych części morza śródziemnego, musiały zaopatrywać się w tak zwany paszport śródziemny, który kosztował blisko 10 f. s. Teraz, gdy Dejowi Algierskiemu nie potrzeba dawać podarunków i ta jaskinia łotrów o ile się spodziewać, wkrótce zniszczoną zostanie, i ta opłata ustaćby powinna.«

Francyja.

Monitor z dnia 4. Sierpnia donosi: »W dniu 3. Sierpnia 1830 zebrała się Izba Parów i Deputowanych w sali Izby Deputowanych. O godzinie 3/4 na pierwszą działa domu inwalidów zapowiedziały przybycie J. K. W. Xięcia Orleańskiego, pełniącego obowiązek Namiestnika Królewskiego.

Wielkie deputacyje Izby Parów i Deputowanych wyszły na przyjęcie J. K. W. Namiestnika Królewskiego; wszedłszy do sali otoczony był temi deputacyjami, J. K. W. Xięciem Nemours

i kilka Adjutantami, którzy pozostali w niższej części sali. J. K. Wys. Namiestnik Królewski zajął miejsce na taborecie po prawej stronie tronu, a Xiążę Nemours na taborecie po lewej. — Tu J. K. W. rzekł: »Mości Panowie! usiądźcie!« Gdy Parowie Francyi i Deputowani zajęli miejsca swoje, J. K. W. miał następującą mowę, przerywaną częstemi oznakami radości:

„Parowie i Deputowani!

„Paryż, którego spokojność naruszyło nieszczęsne Konstytucyi i praw nadwerężenie, bronił ich z bohaterską odwagą! Śród téj krwawej walki, nie było już żadnéj rękojmi towarzyskiego porządku. Osoby, majątek, prawa, wszystko, co ludziom i obywatelom jest najdroższego, były w największém niebezpieczeństwie."

„W takiém rozprzężeniu wszystkich władz publicznych, życzenie moich współobywateli zwróciło się ku mnie; osądzili oni, że jestem godzien wspólnie z nimi działać dla ocalenia ojczyzny; wezwali mię, abym wykonywał władzę Jeneralnego Namiestnika Królestwa."

„Ich sprawa zdawała mi się być sprawiedliwa, niebezpieczeństwa zdawały mi się niezmiernemi, konieczność była nagła, a moje obowiązki zdawały mi się świętemi."

„Przybyłem śpiesznie z stałém postanowieniem poświęcenia się wszystkiemu, czegoby po mnie wymagały okoliczności w tém nowem położeniu mojém, aby przywrócić znowu panowanie praw, ocalić zagrożoną wolność i zapobiedz na zawsze powrotowi tak wielkiego złego, zapewniwszy panowanie téj Konstytucyi, któréj imię wzywano śród walki i teraz po zwycięztwie jeszcze wzywają."

„Przy rozwiązaniu tego zadania, będą mię wspierały Izby według swego obowiązku. Potrzeba trwale zapewnić wszystkie prawa, potrzeba należycie rozwinąć wszystkie do zupełnego i wolnego tych praw wykonania potrzebne instytucyje. Z serca i z przekonania sprzyjając zasadom wolnego rządu, przyjmuję już naprzód wszystkie wyniknąć ztąd mogące skutki. Mniemam, że dziś już powinienem zwrócić waszę uwagę na organizacyją gwardyi narodowéj, na utworzenie administracyi departamentowéj i municypalnéj, a przedewszystkiém na ten 14. artykuł Konstytucyi, który tak złośliwie wykładano."

»W tym sposobie myślenia, Mości Panowie, otwieram posiedzenie.«

»Bolesna jest dla mnie przeszłość. Opłakuję nieszczęście, które chciałbym był odwrócić; lecz śród tego uniesienia stolicy i wszystkich miast Francyi, na widok odradzającego się z zadziwiającą szybkością porządku po czystym, od wszelkiej swawoli dalekim oporze, sprawiedliwa duma narodowa napełnia serce moje i z ufnością poglądam na przyszłość ojczyzny.«

»Tak jest, Mości Panowie! Ta Francyja, tyle nam droga, będzie szczęśliwa i wolna; pokaże Europie, że jedynie wewnątrznem dobrem swojém zatrudniona, tyle kocha pokój, ile wolność i tylko szczęścia i spokojności swych sąsiadów pragnie.«

»Uszanowanie dla wszystkich praw, troskliwość o dobro wszystkich, rzetelność w rządzie są najlepszym środkiem rozbrojenia wszystkich stronnictw, i powrócenia umysłom téj ufności, a instytucyjom téj stałości, które są najpewniejszą rękojmią szczęścia ludów i potęgi Państw.

»Parowie i Deputowani! Jak tylko Izby prawnie się urządzą, przełożę wam abdykcyje J. K. Mci Karola X.; w téj samej abdykcyi zrzeka się także Jego Królewicowska Wysokość Ludwik Antoni Francyi, Delfin, swych praw do tronu. Ten akt oddany został wczoraj (dnia 2. b. m.) w moje ręce. Rozkazujemy złożyć go dziś w Archiwach Izby Parów i umieścić w urzędowéj części Monitora.«

Przy końcu mowy odbijał się ze wszystkich stron odgłos: „Niech żyje Xiążę Orleański! Niech żyje wolność!" Xiążę mocno był wzruszony. Powstał i pokłonił się kilka razy zgromadzeniu i odszedł z synem swoim, odprowadzony aż do wyjścia z sali przez wielką deputacyją.

Daléj umieścił Monitor (wyżéj namieniony) akt z podpisem: „Do Mojego Kuzyna Xięcia Orleańskiego Namiestnika Królewskiego:

„Rambouillet d. 2. Sierpnia 1830."

„Mój Kuzynie! Głęboko dotknięty jestem nieszczęściem, które ludy Moje zatrważa lub onym grozić może, iżbym nie miał dla zapobieżenia takowym szukać środków. Dla tegoto postanowiłem zrzec się korony na rzecz wnuka Mojego, Xięcia Bordeaux. Delfin, który podziela ze Mną ten sposób myślenia, zrzeka się równie praw swoich na rzecz swojego synowca."

„Z tego powodu, w charakterze swoim jako Namiestnik Królewski, każesz WPan ogłosić, że korona spada na Henryka V., nadto przedsięweźmiesz wszystkie środki, które się go dotyczą, aby urządzić formę rządu podczas nieletności nowego Króla. Ograniczam się na wynurzeniu tego sposobu myślenia, ponieważ przezto można nowemu zapobiedz nieszczęściu."

„Zamiarów Moich udzielisz WPan Ciału dyplomatycznemu, o ile być może jak najśpieszniéj przełożysz mi WPan odezwę, przez którą wnuk Mój, jako Król pod imieniem Henryka V. jest uznany."

„Jenerała Lejtnanta Wicehr. Foissac-Latour upoważniam do wręczenia WPanu tego aktu; ma on rozkaz umówić się z WPanem względem rozkazów na korzyść osób, które Mi towarzyszyły, jakoteż względem rozporządzeń dotyczących się Mnie i całej Mojéj rodziny.“

„Poczém uporządkujemy inne przepisy, wypływające z tej odmiany rządu.“

„Ponawiam WPanu, Mój Kuzynie, zapewnienienie Moich uczuć, z jakiemi zostawam WPanu przychylny Kuzyn KAROL X.
Ludwik Antoni.“

Izba Parów na dzień 4. Sierpnia zwołana, otworzyła posiedzenie swoje pod przewodnictwem Barona Pasquier, mianowanego do tego rozporządzeniem z d. 3. t. m. Członków obecnych było 102. Na Sekretarzy wybrano jednomyślnie: P. Mortemart, Xięcia Lebrun, Marszałka Maison i Hr. Lanjuinais. Ostatni walczył w szeregach Paryżanów w d. 27. i 28. Lipca. Prezydent odczytał mowę (powyżéj umieszczoną) Namiestnika królewskiego. Poczém żądano, aby przystąpić do mianowania Komissyi do adresu. Wedle zwyczaju było to obowiązkiem Prezydenta, atoli aby Komissyi nadać większą powagę, ma być teraz od Izby przez rugi wybierana. Podawano sobie wkoło listę, na którą się wszyscy zgodzili. Lecz aby rzecz króciej załatwić, oddano ją Prezydentowi, który odczytał następujące imiona: P. Molé, Siméon, de Jaucourt, Barante, d'Agout i de Marbois.

Hr. Choiseul żądał głosu; mówił ón o ile są ważne i nagłe okoliczności, w których się kraj znajduje; powiedział, że Parowie w dniach niebezpieczeństwa okazali szlachetną popularność, przez co wiele złego odwrócili. I teraz, rzekł daléj, nie uchybią ani Francyi ani samym sobie, lecz wydadzą stanowcze uchwały; nie czas teraz odpowiadać na frazesy mowy z Tronu komplimentami, adres musi być aktem wielkim, postanowieniem śmiałém i energiczném.

Po nim wstąpił na mownicę Hr. Boissy d'Anglas. Mówił w téj saméj materyi i o opróżnieniu Tronu; iż nie byłoby mądrze myślić o rzeczypospolitéj, coby może młodym głowom łatwo mogło wpaść na myśl. Potém zwrócił mowę swoję o Xięciu Orleanskim i oświadczył, iż należy się tém zająć, aby go Królem ogłosić, zastrzegłszy sobie potrzebne rękojmie.« Następujące miejsce mowy jego zwróciło uwagę: »Nie zapominajcie WPanowie podyktować Namiestnikowi królewskiemu pakta, jakie Francyja ze swoim nowym Panem łączyć powinny, pakta, któreby zawierały wykazane nasze obowiązki i nasze prawa.«

Niektóre miejsca mowy tego Para z widoczną przykrością przyjęło wielu jego towarzyszy. Jeden członek powstał nawet i żądał, aby przystąpiono do dziennego porządku i by Komissyja zajęła się pracą, którą Izba rozstrzygać powinna.

P. Barant rzekł, że Izba nie chce się tak dalece zapuszczać, jak myśli P. Choiseul; wszakże w tak ważnéj chwili pospiech nie powinien mieć miejsca; od tygodnia, stały się dni latami; potrzeba umieć cenić czas drogi; Komissyi rzekł potrzeba dać wielką obszerność *(latitude)*; żałuję, że tak jest, ale potrzeba chwilowa nie dozwala inaczéj postąpić. Izba zgodziła się z nim.

Izba Deputowanych zebrała się o godzinie 1. Przy otworzeniu posiedzenia było 150 członków. Na prawéj stronie siedziało blisko 20. Prezydent (Labbey Pompieres) poddaje pod losowanie imiona Deputowanych do 9 biór. Czterech tymczasowemi Sekretarzami dla pomocy Prezydenta są PP. Caumartin, Vatismenil, de Cormenin i Villemain.

Karol Dupin wniósł, aby Izba ogłosiła się dopóty za nieustającą, dopóki pełnomocnictwa nie będą sprawdzone. Propozycyja ta została prawie jednomyślnie przyjęta. Poczém Izba poszła do biór swoich; posiedzenie rozpoczęło się na nowo o godzinie 4. Między obecnymi uważano Komissarza wydziału sprawiedliwości P. Dupont de l'Eure, Komissarza wydziału skarbowego P. Louis i Komissarza spraw wewnętrznych P. Guizot.

Prezydent wzywa na mownicę zdawcę sprawy pierwszego biura. Mówiono o wyborach; lecz bez wyłączenia wybranych; względem PP. Mieulle i Magnon, którzy w Departamencie niższych Alpów potrzebną większość głosów uzyskali, wyrzekła Izba odroczenie, ponieważ zdaje się, nie miano *votum* w tajemnicy. Odroczono także mianowanie P. Madier de Montjan, dopóki nie złoży potrzebnych dowodów względem wieku i t. d., podobnież względem opłaty, wybór P. Rodat.

Z powodu nadwerężonéj tajemnicy odroczono wybór nieobecnego P. Lecorne de Bolberic, z powodu opłaty PP. Frottier de Bagneux i André Gillot; z powodu nienależycie złożonych dokumentów P. Barona du Gaujol i P. Vatismenil; atoli tego wybrał jeszcze inny Departament, mianowicie: Północny. Względem wyboru P. Dudon wszczęły się wielkie zarzuty, zagrażające sławie i rzetelności obranego. Wybór jego w spodziewaniu potrzebnych dokumentów odroczono; jakoteż P. Couen de St. Luc. — Izba rozeszła się o godzinie 6téj, aby się znowu o 8méj zebrała.

Słyszano, za nim Prezydent posiedzenie o-

tworzył, różne zdania pojedyńczych Członków. Jedni obstawali mocno za utrzymaniem Konstytucyi; inni wskazywali potrzebę uchwalenia zupełnie nowéj.

Dz. *Gazette de France* z d. 4. Sierpnia zawiéra kilka postanowień Namiestnika Królewskiego: —

Pierwsze oznajmia, iż wszystkie wyroki wydane przeciw przewinieniom druku, jako na zbrodnię kraju, nie mają mocy; w skutek owych uwięzieni powinni być na wolność puszczeni; kary pieniężne i inne koszta, o ile prawa trzeciego przytém nie mają udziału, darowane, i wszystkie z tego powodu prawne poszukiwania wstrzymane.

Drugie mianuje P. Bernard (z Rennes) Adwokata Paryzkiego w miejscu P. Jacquinot de Pampelune, Jeneralnym Prokuratorem przy król. sądzie Paryzkim.

Trzecie obejmuje mianowanie P. Barthe, Adwokata Paryzkiego, na król. Prokuratora przy sądzie pierwszéj instancyi Departamentu Sekwany.

Oprócz tego zawiéra Monitor mnóstwo postanowień: Pierwsze zaleca, aby uchwały, wyroki, mandaty sprawiedliwości, kontrakty i wszystkie inne akta, dopóki ustawa nie urządzi formy onych sporządzania, miały napis następujący: Ludwik Filip Orleans, Xiążę Orleański, Namiestnik Królewski, wszystkim na teraz i na przyszłość pozdrowienie: Sąd lub trybunał ..... wydał i t. d. (tu następuje odpis uchwały lub wyroku) rozkazujemy i zalecamy i t. d.

Drugiém Baron Pasquier, Par Francyi, mianowany jest Prezydentem Izby Parów.

Trzecie upoważnia synów, Xięcia Orleańskiego, Xiążęta Chartres i Nemours, zająć na teraźniejszém posiedzeniu w Izbie Parów miejsce, jakie się onym należy.

Następne postanowienia mianują Marszałka Hr. Jourdan, tymczasowym Kommissarzem wydziału spraw zewnętrznych; Barona Bignon, tymczasowym Kommissarzem wydziału publicznego oświecenia; P. Dupinier jest tymczasowo do administracyi marynarki upoważniony, przyczém pracować będzie z tymczasowym Kommissarzem wydziału skarbowego.

Xiążę Orleański prosił Członków Kommissyi municypalności, która władzę swoję w ręce Namiestnika Królewskiego złożyła, izby obowiązek swój, co się dotyczé wewnętrznego bezpieczeństwa Paryża i daléj pełniła; przyczem dziękował jéj mocno za jéj patryjotyzm, męztwo i gorliwość dla dobra publicznego. Liczne odwiedziny Xiężniczek w *Palais Royal*, nie dozwoliły im dzisiaj oglądać szpitalów; atoli jutro dopełnią téj powinności niosąc rannym i nieszczęśliwym ratunek.

P. Barbé-Marbois, pierwszy Prezydent Izby rachunkowéj prosił o wyznaczenie sobie dnia, aby Izbę tę mógł Namiestnikowi przedstawić.

Prefekt Departamentu Sekwany uchwałą swoją z d. 2. Sierpnia oddaje drzewa bulewarów i przechadzek Paryża jako majątek publiczny pod dozór gwardyi narodowéj i obywateli. Zabroniono stojących jeszcze drzew wycinać, lub wycięte zabierać. Ostatnie zostaną sprzedane, a wypadająca z nich kwota użytą zostanie na powiększenie wsparcia dla wdów i sierót, w ostatnich dniach poległych.

Uwiadomienie Prefekta policyi wzywa mieszkańców Paryża, izby gorliwie wspierali administracyją w jéj czynności w celu oczyszczenia miasta z rumowiska i innych gruzów tamujących przejazd, aby starannie utrzymywali ochędostwo koło domów, miejsca przed temiż podczas upałów wodą często skrapiali, a dla zapobieżenia nieszczęsnym wypadkom, nie wypuszczali psów na ulicę bez kaganców. Cena bochenka chleba lepszego gatunku na pierwsze 15 dni Sierpnia ustanowiona została rozporządzeniem Prefekta policyi Paryzkiéj na 16 1/2 sous.

Dla potrzebujących wsparcia rodzin poległych w wyprawie Algierskiéj przerwaną została w Paryżu składka przez te nieszczęsne ostatnie cztéry dni Lipca. Na teraz zajmują się pielęgnowaniem i utrzymaniem osób, których tutaj spotkało nieszczęście; liczba onych nie jest wiadoma dokładnie; lecz mówią, iż po różnych szpitalach wynosi 1219. Oprócz tego jeszcze w d. 3. t. m. pełna była giełda ranionych. P. Lafitte dał na opędzenie nagłych potrzeb 500,000 fr.; pomiędzy wielą znacznemi składkami wymieniają także P. Rothschild, który dał 15,000 fr.

Monitor w swojéj nieurzędowéj części umieścił następujący dokument: „Król chcąc położyć koniec nieszczęściu, panującemu w stolicy i w jednéj części Francyi i polegając na szczeréj przychylności swojego Kuzyna Xięcia Orleańskiego, mianuje go Namiestnikiem Królewskim. — Ponieważ Król osądził za rzecz słuszną cofnąć swoje postanowienia z d. 25. Lipca, przeto zezwala na zebranie się Izb na d. 3. Sierpnia i ma nadzieję, że Francyi powróci spokojność. — Król będzie tu oczekiwał powrotu osób, upoważnionych zawieźć tę deklaracyją do Paryża. — Gdyby zaś chciano nastawać na życie Króla i jego rodziny lub jéj wolności, na tenczas aż do śmierci bronić się będzie."

„Dan w Rambouillet d. 1. Sierpnia 1830."

„Karol."

W gazetach francuzkich czytamy: Komissarze do towarzyszenia w podróży Karolowi X. przybywszy do Rambouillet, odebrali odpowiedź: Karol X. nie opuści wprzód Rambouillet, dopóki nie otrzyma odpowiedzi na akt swój abdykcyi. Poczem Komissarze powrócili do Paryża.

Natychmiast blisko 20000 ludzi pod Jenerałem Pajol i Pułkownikiem Jaqueminot, jakoteż korpusy posiłkowe z Rouen i Havre udały się drogą do Rambouillet.

Uwiadomienie Komissyi municypalnéj, datowane w Hotel de Ville w d. 4. Sierpnia 1830 o godzinie 6téj wieczorem, umieszczone w Monitorze, oznajmia mieszkańcom Paryża urzędownie, że Karol X. ze swoją rodziną dnia wczorajszego wieczorem o godzinie 10téj Rambouillet opuścił i udał się do Chartres. Zdaje się, że do tego postanowienia zmuszony został przez zbliżanie się wojska.

(Pod.) Lobau. Audry de Puyraveau.

Monitor z dnia 5. Sierpnia zawiéra z Paryża z dnia 7. Sierpnia co następuje:

Odpis listu Komissarzów wysłanych do Rambouillet, pisanego do J. K. W. Namiestnika Królewskiego.

Rambouillet dnia 3. Sierpnia 1831. o 10téj godzinie wieczorem.

JO. Panie! Mamy szczęście donieść JO. Panu o skutku naszego poselstwa. Król postanowił z rodziną swoją odjechać. Doniesiemy JO. Panu o wszystkich szczegółach i przypadkach téj podróży. Bogdajby się szczęśliwie zakończyła! Jedziemy do Cherbourga; za pół godziny wyjeżdżamy; wszystkie wojska idą ku Epernon, a jutro rano będziemy ostatecznie wiedzieli, które Królowi towarzyszyć będą.

Jesteśmy z uszanowaniem i uległością i t. d.

(Podpis.) de Schonen, Marszałek Maison, Odillon-Barrot.

Dalej tenże sam Dziennik mówi: Dzień 3ci Sierpnia spełnił dzieło poczęte w dniu 28. i 29. Lipca; pospolity zapał, który blisko 60,000 ludzi gwardyi narodowéj paryzkiéj ku Rambouillet powiódł, był potężny i straszny, jak się spodziewać należało. Na wiadomość o tém poruszeniu opuścił Król z rodziną swoją Rambouillet. — Wojska narodowe pod rozkazami Jenerała Pajol, któremu towarzyszyli: Jenerał Excelman, Pułkownik Jacqueminot i Jerzy Lafayette, okazały, jak w owym wielkim tygodniu, podziwienia godny zapał. Stanąwszy obozem w Coignieres chciało wojsko wyprawy w dniu 4. o godzinie 3. rano ruszyć przeciw Rambouillet, i tylko z trudnością zdołał je Jenerał Pajol od tego niepotrzebnego już pochodu wstrzymać. Skutek tego poruszenia był ten, że Król odjechał, abdykował ostatecznie koronę, że otrzymano na powrót klejnoty koronne, że wszystka gwardyja król. kapitulowała.

O godzinie 6. powrócił Jenerał Pajol i Pułkownik Jacqueminot z klejnotami koronnemi do Paryża, przy odgłosie: Niech żyje konstytucyja! Niech żyje nasza waleczna gwardyja narodowa!

Wiadomości z prowincyi zgadzają się po większéj części z wypadkami w Paryżu, szczególniéj z nad Legiery i z Wandei.

Monitor zawiéra następującą telegraficzną depeszę:

Lugdun dnia 1. Sierpnia o godz. 1. z południa.

Jenerał dowódzca dziewiętnastéj dywizyi wojskowéj do Ministra wojny: Wczoraj od 6 rano do 4. z południa panowały tu rozruchy. Na przyrzeczenie ze strony władz cywilnych, że będzie urządzonych kilka kompanij gwardyi miejskiéj, przywrócono spokojność. Policyja miasta utrzymywaną jest wspólnie z gwardyją narodową. Wojska powróciły do swoich koszar, bez żadnego zamieszania. — Wieczorem była spokojność, jak gdyby w dzień nic nie zaszło.

Metz dnia 2. Sierpnia 1830.

Baron Marchand, delegowany Prefekt Mozeli do Ministra spraw wewnętrznych:

Odebrałem telegraficzną depeszę z dnia 1go. Kokarda trojkolorowa błyszczy na wszystkich głowach; chorągiew trojkolorowa powiewa.

Metz dnia 2. Sierpnia 1830.

Burmistrz Metzu do Jenerała Lafayette:

Gwardyja narodowa jest urządzona. Wojsko osady przybrało kolory narodowe. Wszędzie panuje zupełna spokojność i porządek; (zmierzch nie dozwolił otrzymania końca depeszy).

Tours dnia 1. Sierpnia o godz. 2. z południa.

Jenerał Lejtnant, dowódzca czwartéj dywizyi wojskowéj do Ministra wojny:

Odebrałem JWPana telegraficzną depeszę z d. 31. Rozkazy JWPana spełnione. Wojsko odbiera rozkaz zatknąć trojkolorową kokardę.

Baron Louis przesłał wszystkim ajentom telegraficzne rozkazy; dzisiaj odebrał ón od wszystkich tych, w których ręku znajdują się skarby zabrane w Algierze, wynoszące jak mówią, do 40 milijonów, zapewnienie, iż bez upoważnienia tymczasowego Ministra skarbu, i najmniejszéj nie użyją summy.

Jenerał Bourmont znajduje się jeszcze w Algierze.

W d. 13. odprawił przegląd wojska 2. i 3. dywizyi nad brzegiem morskim, gdzie stoi park artyleryi. Dla każdego pułku ogłosił 18 krzy-

)(2

żów legii honorowéj, z których zawsze jeden wypada dla szeregowego. Jak ogromny musi być zdobyty skarb, gdy w saméj monecie srebrnéj znaleziono massę 1800 stop kubicznych, blisko 126 milion. Oprócz tego znaleziono kufry napełnione sztukami złota, cekinami i dublonami. Były także naszyjniki diamentowe i z innych drogich kamieni, serwisy srebrne i t. d.; znajdować się mają także naczynia z krzyształu górnego, agatu wschodniego, jaspisu i kamienia nerkowego, których oprawa z emalii florentyńskiéj roboty złotniczéj weneckiéj kamieniami drogiemi wysadzonéj, wnosić każe, że pochodzą z XVI. wieku. Znaleziono także w arsenałach Algierskich wiele Hiszpańskiéj i Maurów broni, najpiękniejszéj roboty.

Odezwa Jenarała Lafayetta do obywateli Paryża:
W Paryżu d. 31. Lipca 1830.

Zgromadzenie Deputowanych, znajdujących się nateraz w Paryżu, udzieliło udzielnemu narodowi uchwały, iżby w naglących okolicznościach mianować Xięcia Orleańskiego Namiestnikiem królewskim.

W trzech dniach Izba w porządném posiedzeniu zajmie się zgodnie z poleceniem swoich mocodawców swojemi patryjotycznemi obowiązkami, które stały się ważniejszemi i rozciąglejszemi przez wiekopomne zdarzenie, wprowadzające na nowo lud francuzki w posiadanie jego praw nieprzedawnionych. Chwała mieszkańcom Paryża!

Reprezentanci kollegijów wyborczych, zaszczyceni przyzwoleniem całéj Francyi, naradzając się uprzednio nad względami i podrządnemi formami rządu, będą mieli zabezpieczyć ojczyznie wszystkie rękojmie wolności, równości i publicznego porządku, jakich wymaga władcza natura praw naszych i stała wola ludu francuzkiego.

Już pod rządem obcego pochodzenia i wpływu, który przestał istnieć, dzięki bohaterskim, szybkim i popularnym usiłowaniom słusznego oporu kontrrewolucyjnym zamachom, uznano było, iż na teraźniejszém posiedzeniu, nimby do uchwały jakichbadź subsidyjów przystąpiono, miały być przedmiotem prawdziwszych narad: przywrócenie administracyi wyborowéj, tak w gminach, jakoteż na departamentach, urządzenie gwardyj narodowych na zasadzie ustawy 1791, rozszerzenie zastosowania sądów, jury, pytania, ściągające się do ustawy wyborowéj, wolności oświecenia, odpowiedzialności ajentów władzy i potrzebne przepisy względem sposobu realizowania téj odpowiedzialności; wszystkie rękojmie i owe, które wolność i pewność wspierać mogą, o ileż nie powinny teraz poprzedzać przyzwolenie ostatecznéj władzy, którą Francyja ma oddać. Tymczasem wie ona, że Namiestnik, królewski, którego Izba powołała, był jednym z młodych patryjotów z 1789 i jednym z pierwszych Jenerałów, którzy trójkolorowéj chorągwi tryjumfować dozwolili. Wolność, równość i porządek publiczny zawsze były moim godłem, pozostanę im wierny! Lafayette.

Jenerał Lafayette wydał pod d. 2. Sierpnia do gwardyi narodowéj następujący rozkaz dzienny: »W chwalebném przesileniu, w którym zapał Paryżanów odzyskał nasze prawa, wszystko pozostaje jeszcze w stanie tymczasowym. Nic nie jest tak ostatecznie rozstrzygnionem, jak tylko władza tych praw narodu, wieczna pamiątka wielkiego tygodnia ludu. Atoli pośród rozmaitych środków, jakie nam położenie nasze przedsięwziąć nakazuje, reorganizacyja gwardyi narodowéj jest ze wszystkich stron ku obronie publicznego porządku objawioną potrzebą. Pełnym zaszczytu jest pomysł Xięcia, pełniącego wysoki obowiązek Namiestnika królewskiego, abym na chwilę objął to dowództwo. W roku 1790 odmówiłem to trzem milijonom moich towarzyszy, ponieważ obowiązek ten byłby był nieustającym i z czasem mógł się stać niebezpiecznym. Dzisiaj, gdy całkiem inne są okoliczności, sądzę, iż dla posługi wolności i ojczyzny muszę przyjąć stopień jako jeneralny dowódzca gwardyj narodowych Francyi. Lafayette.«

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 15. b. m. (który właśnie co odebraliśmy) umieścił z Monitora z d. 8. Sierpnia, odebranego w Wiedniu przez nadzwyczajną sposobność, *Deklaracyją* Izby Deputowanych, uchwaloną dnia 7. t. m., która wiele paragrafów karty konstytucyjnéj z r. 1814. zupełnie uchyla, albo odmienia i wiele nowych wprowadza; na końcu zaś Xiążęcia *Orleans* Namiestnika Królestwa zaprasza, aby dla siebie i swoich mężkich następców przyjął tytuł: »*Króla Francuzów.*« Izba Parów przystąpiła także do téj *Deklaracyi.*

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Teatr zamknięty. —

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 34. ROZMAITOŚCI.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.